



VW Chrabąszcz Taxi „El Vocho” 1992 r.



Jeepney 1987 r.

Kolejna taksówka - symbol miasta: Volkswagen Beetle. Nie żadnego niemieckiego, ale Meksyku, gdzie nazywany jest nieprzetłumaczalnym *El Vocho*. To jak Austin dla Londynu i Checker dla Nowego Jorku. Ma dwoje drzwi, więc dla wygody pasażerów wymontowano przednie prawe siedzenie i klientów wozi się na tylnej kanapie. Jeszcze w tym roku, na 100 tysięcy taksówek w Mexico City ponad połowę stanowiły El Vocho. Dzięki swym niewielkim rozmiarom idealne do pracy w ruchu ulicznym uważanym za najkoszmarniejszy na świecie. W zasadzie powinno się wycofać El Vocho z eksploatacji, bo nie spełnia najnowszych norm emisji spalin, ale taksówkarze doceniają łatwość jego eksploatacji. A swoją drogą, nawet jeśli sumując swe kolejne generacje Toyota Corolla i VW Golf prześcignęły Chrabąszcza w ilości wyprodukowanych sztuk, to i tak El Vocho wygrywa z nimi jako jeden i ten sam model – 21 529 464 sztuki od 1938 do 2003 roku.